

MACIEJ BUGAJEWSKI

Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID: 0000-0003-4016-917X

## METODOLOGIA HISTORII JAKO REFLEKSJA HISTORYCZNA, EMPIRYCZNA, KRYTYCZNA

### METHODOLOGY OF HISTORY AS HISTORICAL, EMPIRICAL, CRITICAL REFLECTION

#### Abstract

In this article, I aim to comprehend the contemporary developments in the methodology of history. My motivation to do so stems from my reading of the recently published textbook on the methodology of history edited by Ewa Domańska and Jan Pomorski. In this text, I endeavour to comprehend the contemporary research engagements of the methodology of history and to demonstrate their connection with Jerzy Topolski's original project of the methodology of history. This analysis examines the relationship between the earlier and the current research agendas of the methodology of history, with a particular focus on the category of historical change. The analysis also considers the postulates for the methodology of history, which have been formulated with the assumption that historical (social) change can be accounted for in different ways. The first postulate concerns the valorization of change, the second concerns the representation of change.

**Key words:** methodology of history, social change, historical narrative, historical time, empirical stance

**Słowa kluczowe:** metodologia historii, zmiana społeczna, narracja historyczna, czas historyczny, empiryczność

W niniejszym artykule podejmuję próbę zrozumienia współczesnych przemian metodologii historii oraz zarysowania postulatów wobec tej dziedziny badawczej. Do namysłu motywowała mnie lektura najnowszego podręcznika do metodologii



historii, zredagowanego przez Ewę Domańską i Jana Pomorskiego<sup>1</sup>. Podczas lektury uderzające w nim dla mnie było jednocześnie, z jednej strony, nawiązanie do klasycznego rozumienia metodologii wypracowanego przez Jerzego Topolskiego i jego uczniów (w tym Redaktorów tomu), a z drugiej obecność wielu rozdziałów, szczególnie w dalszych partiach książki, znacznie – zdawałoby się – wykraczających poza granicę tej dyscypliny badawczej. Podejmuję zatem próbę zrozumienia dzisiejszych zaangażowań badawczych metodologów historii, starając się ukazać ich łączność z pierwotnym – Topolskiego – projektem metodologii historii. W takiej mierze, w jakiej owa łączność istnieje, pierwotny projekt pozostaje projektem aktualnym, a dzisiejsze prace można uznawać za jego współczesną realizację. Analizuję więc między wcześniejszym i dzisiejszym w metodologii historii, skupiając się na losie kategorii zmiany historycznej jako akcentowanej w projekcie pierwotnym, ale również pozostającej w centrum uwagi dzisiaj.

W dalszych partiach tekstu skupiam się na pewnych postulatach dla metodologii historii, formułowanych przy założeniu, że rozważa ona na różne sposoby zmianę historyczną (społeczną). Formułuję dwa takie postulaty. Pierwszy dotyczy waloryzacji zmiany, a chodzi w nim o to, by nie unikać takiej waloryzacji, a także o to, by podejmować refleksję nad jej kryteriami. Wskazuję, nawiązując do literatury przedmiotu, na przykładowe kryteria w postaci pojęcia prawdy i idei kapitału społecznego. Drugi postulat dotyczy ukazywania zmiany, takiego ukazywania, by w jej reprezentacji nie została zapoznana autonomia i niezależność – mówiąc najogólniej – głosu zmarłych. Jest oczywistością fakt, że poznanie historiograficzne zawiązuje relację między żywymi i zmarłymi. Jednak, jeśli również dzisiejsza metodologia historii podejmuje problem zmiany historycznej (dziejowej) – a staram się wykazać, że tak właśnie jest – także ona wyraża metamorfozy dziejów, a tym samym bierze udział w zawiązywaniu relacji między żywymi i zmarłymi. Na poziomie epistemologicznych rozważań metodologicznych zagadnienie to przybiera kształt relacji między interpretującym (tym, co interpretuje i jest ulokowane w przyszłości wobec interpretowanej przeszłości) i interpretowanym (pochodzącym z przeszłości wobec teraźniejszości interpretującego). Na poziomie ontologicznych rozważań metodologicznych można dostrzec, że przyznawanie nadmiernej roli interpretującemu w teorii interpretacji jest tylko jednym z przejawów myślenia o dziejach, w którym rola głosu zmarłych jest zapoznana i pomniejszona. Metodologia historii powinna przyswoić lekcję hermeneutyki, wskazującą, że sens (głos zmarłych, *interpretandum*) poprzedza interpretację (głos żywych, *interpretans*).

Niniejszy tekst jest afirmacją nowych badań metodologicznych, szczególnie tych z „dalszych” partii podręcznika. Zmierzają one w moim odczytaniu do empirycznego, historycznego i krytycznego stawiania pytań o aktualne przemiany historii, a tym samym również o dzianie się dziejów w ogóle. Wydaje się, że jednym z prekursorów (pracującym w obrębie swojej epoki badawczej, to jest

---

<sup>1</sup> *Wprowadzenie do metodologii historii*, redakcja naukowa Ewa Domańska i Jan Pomorski (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 2022). Dalej cytuję jako *WMH*.

szeroko pojętej nowożytności) dzisiejszych teoretyczno-empirycznych badań metodologicznych nad zmianą społeczną jest niemiecki uczony Reinhart Koselleck. W jego koncepcji czasu historycznego, a w szczególności w wypracowanej przez niego metodologii empirycznych badań nad czasem historycznym, moglibyśmy rozpoznać wskazówkę podpowiadającą jak rozumieć to, czym dzisiaj zajmują się metodolozki i metodologowie historii.

## 1.

Sądzę, że wciąż aktualny jest podział metodologii historii zaproponowany przez Jerzego Topolskiego w monografii *Metodologia historii*, choć wymaga współczesniejszą reinterpretacji. Przypomnę, że Topolski wyróżniał metodologię przedmiotową, pragmatyczną i apragmatyczną. Metodologia przedmiotowa jest teorią dziedziny badawczej historiografii, pragmatyczna teorią czynności badawczych, natomiast apragmatyczna teorią wiedzy historycznej rozumianej jako wytwór działań badawczych w historiografii. Jest to bardzo szerokie ujęcie problemów metodologii historii, gdyż obejmuje nie tylko analizę pracy badawczej odnoszonej do pozostałości po przeszłości (metodologia pragmatyczna), nie tylko analizę narracji historiograficznej bądź innych form historiograficznego przedstawiania przeszłości (metodologia apragmatyczna), lecz również – w obrębie metodologii przedmiotowej – analizę podstawowych kategorii ontologii historii.

To ostatnie rozstrzygnięcie Topolskiego, to znaczy zaliczenie rozważań określonych przedmiotową metodologią historii do zakresu dziedziny badawczej metodologii historii, może budzić wątpliwości dotyczące tego, czy pytania i problemy, do których odnosi wyrażenie „przedmiotowa metodologia historii”, mieszczą się w obrębie nauk historycznych, obejmujących metodologię historii<sup>2</sup>. Ta ostatnia, będąc swoistą hybrydą historiograficzno-filozoficzną, miałaby w intencji Autora *Metodologii historii* mieścić się w polu badań historiograficznych. Topolski wyraził wskazywaną wątpliwość następująco:

Można, rzecz jasna, uznawać rozważania nad dziejami za tak wyspecjalizowaną dziedzinę badań, iż nie jest uzasadnione traktowanie ich jako części metodologii historii. Jest to kwestia, jak się wydaje, drugorzędna. Taka czy inna klasyfikacja wchodzących tu w grę zainteresowań badawczych nie może w każdym razie doprowadzić do zaprzeczenia doniosłej roli rozważań nad przedmiotem badań dla pracy metodologicznej. Jeśli przyjąć, że celem nauki historycznej (rozpatrywanym z punktu widzenia wewnętrznego, tzn. samej nauki) jest uzyskiwanie twierdzeń prawdziwych, to w takim razie trzeba znać nie tylko metody dochodzenia do takich twierdzeń, czyli ich formułowania. Daje to w zasadzie pierwszy z wyróżnionych działów metodologii historii [to jest metodologia pragmatyczna – M.B.]. Lecz dla uzasadniania tych twierdzeń trzeba mieć pewne możliwości konfrontacji owych twierdzeń o dziedzinie badanej z tym, co o tej dziedzinie wiadomo. Nasza wiedza

<sup>2</sup> W moim przekonaniu szeroko pojęta nauka historii obejmuje badania historiograficzne w sensie ścisłym, historię historiografii, dydaktykę historii oraz teorię i metodologię historii.

o rzeczywistości, jak to już powiedziałem, nie wychodzi poza to, co o tej dziedzinie naukowo zostało powiedziane, czyli inaczej mówiąc, nasze wyobrażenia o przedmiocie kształtuje się w oparciu o wiedzę o tym przedmiocie<sup>3</sup>.

Włączenie ogólnej refleksji nad przedmiotem badań historycznych do zbioru pól badawczych metodologii historii, jak widzimy, jest uzasadnione tym, że przeświadczenia o przedmiocie badawczym są integralną częścią rozumowania historyka warunkującą szacowanie wartości twierdzeń ściśle historiograficznych. W okresie powstawania i pisania *Metodologii historii* dla Topolskiego przedmiotowa metodologia historii pozostawała wciąż postulatem badawczym, któremu w swoim dziele starał się nadać kształt, dążąc do odróżnienia metodologicznej refleksji nad przedmiotem badawczym historiografii od niehistoriograficznej filozofii dziejów i od teorii rozwoju społecznego. Kryterium odróżnienia było formułowanie – bądź nie – tego typu refleksji ogólnej z perspektywy potrzeb badań ściśle historiograficznych:

Jest to w tej chwili postulat. Dobrze jednak będzie, jeśli w przyszłości na grunt metodologii historii szerzej przedostaną się tego typu rozważania i zostaną odpowiednio przetworzone. Pozwolą one zaadaptować dla potrzeb badania historycznego i dla analiz nad badaniem historycznym teoretyczne i metateoretyczne osiągnięcia ontologii filozoficznej, cybernetyki, a nawet teorii mnogości, mereologii czy innych jeszcze nauk (istniejących i tych, które powstaną)<sup>4</sup>.

Powołując się na semantyczną teorię prawdy, Topolski łączył znaczenie badań z zakresu przedmiotowej metodologii historii z zadaniem należącym do praktyki badań historiograficznych, jakim jest określanie prawdziwości zdań historiograficznych, a tym samym również większych całości dyskursu historiograficznego (zbiorów zdań tworzących narrację historiograficzną):

[...] nie jest możliwe kwalifikowanie zdań jako prawdziwych bądź fałszywych bez pewnych wiadomości o dziedzinie badanej. Jak wiadomo bowiem, zdanie „Z” (wyrażone w języku przedmiotowym) jest prawdziwe w dziedzinie D wtedy i tylko wtedy, gdy jest tak, jak głosi jego metajęzykowy odpowiednik Z. [...] Powstaje pytanie, jakie to wiadomości o dziedzinie D należy mieć, by możliwe były owe próby nadawania zdaniom wartości logicznych prawdy lub fałszu. Dziedziny stanowią, jak wiadomo, modele dla zdań, zbiorów zdań czy całych nauk. Takimi modelami są jednak tylko te dziedziny, w których owe zdania, zbiory zdań czy całe nauki są prawdziwe (czyli mają w nich swe metajęzykowe odpowiedniki). [...] Historyka interesuje, jak można scharakteryzować dziedzinę, która jest modelem dla wypowiedzianych przez niego twierdzeń, to zaś ma dać przedmiotowa metodologia historii. Pytanie o prawdziwość zdań to więc pytanie o to, czy mają one swój model, tzn. czy istnieje dziedzina, w której są prawdziwe i czy to jest dziedzina, która jest przedmiotem badań (dziedziną zainteresowań) nauki historycznej<sup>5</sup>.

<sup>3</sup> Jerzy Topolski, *Metodologia historii* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1984), 29–31. Por. Kazimierz Ajdukiewicz, *Logika pragmatyczna* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1975), 173–177.

<sup>4</sup> Topolski, *Metodologia*, 34.

<sup>5</sup> Topolski, *Metodologia*, 35.

Można dodać, że nawet najbardziej powściągliwi teoretycznie historycy uprawiają refleksję mieszczącą się w definiowanym przez Topolskiego zakresie metodologii przedmiotowej, choćby wówczas, gdy reflektują nad takimi kategoriami, jak fakt rozumiany jako składowa przeszłość, powiązanie przyczynowo-skutkowe, proces historyczny itp. Nie dziwi tego rodzaju refleksja nawet wśród sceptycznie nastawionych do rozważań teoretycznych historyków, gdyż również oni potrzebują tego, czego w zamyśle Topolskiego dostarcza przedmiot refleksji metodologicznej: „dyrektyw heurystycznych” dla badania dziedziny badawczej historiografii oraz terminów teoretycznych potrzebnych w „opisie naukowym” owej dziedziny. Wskazując na przykładowe problemy przedmiotowej metodologii historii, autor *Metodologii historii* wyliczał zagadnienia:

- (1) faktu historycznego (układu), (2) elementów układu i struktury układu, (3) różnicy między układami, elementami układów, strukturami układów, (4) zmiany w stanie układu, elementów układu, (5) rozwoju układu, (6) przyczyny, (7) prawidłowości<sup>6</sup>.

Pytania te przechodzą od składowych historii (fakt, struktura, układ) do mechanizmu jej dynamiki (zmiana, rozwój, przyczyna, prawidłowość). Topolski w metodologii przedmiotowej wskazuje zatem na to, co się zmienia i jak się zmienia.

## 2.

W najnowszym podręczniku, *Wprowadzenie do metodologii historii*, Jan Pomorski zaproponował nieco inny podział pytań badawczych tej dyscypliny, odróżniając teorię zmiany społecznej, teorię historii, teorię badania historycznego, teorię wiedzy historycznej i teorię narracji historycznej<sup>7</sup>. Mimo widocznych różnic, wydaje się, że podział ten jest uwspółcześnioną wersją dystynkcji Topolskiego, pomijającą jednak stosowane przez autora *Metodologii* określenia: przedmiotowa, pragmatyczna i apragmatyczna.

„Teoria zmiany społecznej” w rozumieniu Pomorskiego, to wyrażenie podpowiadające, w jaki sposób moglibyśmy dzisiaj zredefiniować pole badawcze metodologii przedmiotowej w rozumieniu Topolskiego. Przyjmuję niżej ten kierunek redefinicji i kładę nacisk na to, że kluczowym problemem przedmiotowej (jeśli zachować to określenie) metodologii historii jest – czy mógłby być – problem zmiany – społecznej, historycznej, dziejowej<sup>8</sup>. Współczesny metodolog historii jest nastawiony na interpretowanie zmiany społecznej i jej przejawów, o czym staram się przekonać Czytelnika w niniejszych rozważaniach. Teoria poznania historycznego, jeśli dobrze ją interpretuję, przedstawiona przez Pomor-

<sup>6</sup> Topolski, *Metodologia*, 35–36.

<sup>7</sup> Jan Pomorski, „Przedmiot metodologii historii, jej zakres i struktura”, w *Wprowadzenie do metodologii historii*, redakcja naukowa Ewa Domańska i Jan Pomorski (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 2022), 30–32.

<sup>8</sup> W niniejszych rozważaniach stosuję te terminy zamiennie.

skiego ma charakter syntetycznego ujęcia najważniejszych własności historiografii jako praktyki naukowej i jest odpowiednikiem przesłania wszystkich trzech dziedzin refleksji nad poznaniem historycznym według Topolskiego. Teoria badania historycznego podejmowałaby przede wszystkim pytania pragmatycznej metodologii historii. Teoria wiedzy historycznej oraz teoria narracji historycznej są bliskie metodologii apragmatycznej Topolskiego.

Zanim przejdę do kolejnych punktów rozważania, chciałbym podkreślić pewien aspekt całości przywołanego kompleksu zagadnień, ten aspekt, który wydaje mi się najważniejszy i do którego nawiążę w finalnym punkcie trzecim moich rozważań. Aspekt ten wyrażony jest na przykład przez Jana Pomorskiego za pomocą metafory Charona odnoszonej do historyka<sup>9</sup>. Historyk miałby – w odwrotnym kierunku niż Charon – tak jakby przeprowadzać zmarłych do świata żywych. Czy takie przeprowadzanie zmarłych do świata żywych ma miejsce i w jakim sensie zachodzi bądź nie zachodzi, to jest dyskusyjne, ale niewątpliwie dyskurs historii dokonuje powiązania trzech kategorii – czasu, zmarłych i żywych. Całość problematyki badawczej historiografii krąży wokół tych pojęć. I nie inaczej jest z metodologią historii, która jest metajęzykową refleksją nad tym, co już jest obecne w praktykach i dyskursie historiografii. To fascynujące wyzwanie dla metodologa – ustalać, w jaki sposób w praktyce historiograficznej ważą się prawa zmarłych i prawa żywych ulokowanych w tej samej relacji związku temporalnego. Istnieje wiele modeli interpretowania tego, w jaki sposób poznanie historyczne modeluje czas, jednak byłoby stratą dla rozumienia znaczenia historiografii, gdyby refleksja metodologiczna zapoznawała, że ów czas wiąże (lub oddziela) żywych i zmarłych<sup>10</sup>.

Wróćmy do teorii zmiany społecznej rozumianej jako pewien współczesny rodzaj metodologii przedmiotowej w rozumieniu Topolskiego. Uważam za słuszny postulat, by przekształcać – na ile to możliwe – metodologiczne badania, umożliwiając wniknięcie do nich rozważań o charakterze empirycznym. Jest to ważne z wielu powodów. Odnajdujemy wśród nich problem ulokowania metodologii historii w obrębie nauk historycznych, które operują zawsze na pewnym konkretnym, empirycznie (cokolwiek to znaczy) dostępnym materiale badawczym. Niech tak będzie i z metodologią, wraz z jej roszczeniem do ulokowania na poziomie meta-historiograficznym. Problematyka teorii zmiany społecznej podsuwa pewną możliwość: z jednej strony „teoria”, z drugiej „zmiana społeczna”, a więc empirycznie uchwytne konkret życia społecznego. Napięcie między teoretycznością i empirycznością widoczne w wyrażeniu „teoria zmiany społecznej” jest symptomem nieusuwalnego hybrydalnego charakteru metodologii historii. Chodzi o to, by aspekty hybrydy zachowywać oraz równoważyć, zarówno w rozumieniu metodologii historii, jak i podczas jej praktykowania.

Pierwszy przykład dotyczy równowagi między teorią i empirią w rozumieniu metodologii. Reinhart Koselleck, któremu można przypisać status metodologa

<sup>9</sup> Jan Pomorski, „Metodologia jako metarefleksja nad historiografią i innymi reprezentacjami przeszłości”, w *Wprowadzenie do metodologii historii*, redakcja naukowa Ewa Domańska i Jan Pomorski (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 2022), 38.

<sup>10</sup> Por. Pomorski, „Metodologia”, 38.

(a już na pewno teoretyka) historii, opracował znaną koncepcję czasu historycznego<sup>11</sup>. Można w niej widzieć propozycję mieszczącą się w zakresie przedmiotowej metodologii, ponieważ historiografia bada zjawiska zmieniające się w czasie, a zatem czas (pośrednio) jest przedmiotem przedstawienia historiograficznego. Spytajmy jednak, jaki status ma Kosellecka koncepcja czasu historycznego, jeśli odczytywać ją w odniesieniu do napięcia między teorią i empirią? Jest to status hybrydalny. Z jednej bowiem strony przepracowuje ona w stylizacji języka historiografii wielorakiej proveniencji hermeneutyczną refleksję nad następstwem historycznym. Z drugiej strony jednak posiada charakter uogólnienia wyników badań Kosellecka nad świadomością czasu w okresie nowożytności, w szczególności w niemieckim obszarze językowym. Czas historyczny, to więzi między przeszłością i przyszłością zawiązujące się ponad prostą chronologią dzięki „czasowaniu” ludzkiej świadomości (teoria), możliwe do zbadania w ich konkretno-historycznych kształtach w określonych kompleksach materiału badawczego (empiria). Metodologia w tym przypadku, nawet jeśli podejmuje zagadnienie najbardziej wydawałoby się abstrakcyjne (czas historyczny), nie jest teoretyczną spekulacją pozbawioną konkretno-historycznej treści.

Inne przykłady uświadamiające hybrydalny charakter metodologii historii (podejmującej problem zmiany społecznej) dotyczą aktualnego dorobku metodologów historii interpretowanego przeze mnie z perspektywy problemu teorii zmiany społecznej (dziejowej). Czym innym niż uprawianą drogą empiryczną refleksją nad zmianą społeczną są podejmowane przez metodologów studia nad kompleksami zagadnień sygnalizowanych za pomocą takich wyrażen jak: historia cyfrowa, polityka historyczna, historia wizualna, nowocześnie rozumiana dydaktyka historii, wreszcie historia publiczna czy historia mówiona? Lista nie jest kompletna. Nie chodzi w wymienionych studiach o analizę zmiany rozumianej abstrakcyjnie, mogącej stać się przedmiotem teoretycznej spekulacji, lecz o analizę zmian w realnej historii, możliwych do uchwycenia dzięki takim bądź innym strategiom badań empirycznych.

Zmiana społeczna jest globalnym rezultatem historycznym konkretnych decyzji określonych społeczności rzutujących na kontynuowanie bądź porzucenie form życia dziedziczonych po przeszłości. Możliwości ściśle teoretycznej refleksji nad rozumianą w ten sposób zmianą społeczną są względnie rozpoznane (Topolski wskazywał, jak sygnalizowałem wyżej, na wchodzące tutaj w grę pytania w swoim katalogu zagadnień właściwych dla przedmiotowej teorii historii), choć niezamknięte, natomiast przed badaczami o podejściu empirycznym, kontynuującymi tradycję metodologiczną współinicjowaną niegdyś przez Topolskiego, dzisiejsze, aktualne zmiany społeczne oferują nieograniczone przestrzenie badawcze wymagające nastawienia empirycznego oraz teoretycznego zarazem. Ich badanie można widzieć jako pewną kontynuację, empiryczno-teoretyczną,

<sup>11</sup> Reinhart Koselleck, „«Przestrzeń doświadczenia» i «horyzont oczekiwania» — dwie kategorie historyczne”, w Reinhart Koselleck, *Semantyka historyczna*, wybór i opracowanie Hubert Orłowski, przeł. Wojciech Kunicki (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2001), 359–388.



Topolskiego postulatu badania mechanizmu zmiany w dziejach, zaliczanych przez niego do przedmiotowej metodologii historii.

Wyrażenie „historia cyfrowa” wskazuje bardzo złożony obszar badawczy, obejmujący praktyki społeczne, nowe rodzaje materiału badawczego, nadzwyczaj wyspecjalizowane metody jego opracowywania<sup>12</sup>. Ten rodzaj badań umożliwia uświadomienie, w jaki sposób dzisiejsze społeczeństwa w ramach właściwych dla nich modalności komunikacji zapośredniczonej przez współczesną technologię generują zmianę między ich przeszłością i przyszłością, będącą skutkiem nowych trybów i środków komunikacji.

Pod hasłem „polityka historyczna” otrzymujemy od metodologów złożoną refleksję nad formami sporu na płaszczyźnie politycznej dotyczącego zarządzania wyobrażeniami o przeszłości i stosunkiem do niej, mającego miejsce w kontekście projektów politycznych na przyszłość<sup>13</sup>. Dowiadujemy się w historiograficzno-metodologicznej refleksji nad polityką historyczną, w jaki sposób polityczne projekty przyszłości (na przykład porządkowane w oparciu o Popperowską opozycję: społeczeństwo zamknięte i społeczeństwo otwarte) ustanawiają określone formy zapomnienia lub przypomnienia przeszłości, wpływające na formy ciągłości i nieciągłości w realnej historii, funkcjonalne ze względu na cele projektu politycznego, w ramach którego nabiera kształtu określona polityka historyczna. Gra zapomnienia i przypomnienia, zapomnienia i pamięci, generuje zmianę w historii.

W tej perspektywie niezwykle ważne są również badania tak zwanej „historii wizualnej”<sup>14</sup>. Współczesne społeczeństwo przestaje być na naszych oczach społeczeństwem druku i pisma, a staje się „wspólnotą”, w której dominujące formy komunikacji lepiej przybliżają kategorie widzialności i obrazu. Linearność pisma zastępowana jest przez synchroniczność i następstwo widzialnych obiektów i ich kompleksów. Przeszłe formy komunikacji społecznej z pewnością nas zaskoczą, ale mamy już dzięki historii cyfrowej i wizualnej pewne uwrażliwienie na dostarczanie przełamań paradygmatu pisma w ich wielu wymiarach.

Wyrażenie „historia publiczna” sygnalizuje praktyki społeczne intencjonalnie odnoszone do przeszłości przez jednostki sprawcze historii, a zarazem określa strategię badawcze odnoszone do historii publicznej jako praktyki życia społecznego<sup>15</sup>. W praktykach historii publicznej historycy zawodowi odgrywają – jeśli są w nich obecni – ograniczoną rolę, oddając pole kształtowania społecznych prze-

<sup>12</sup> Zob. Wiktor Werner, Piotr Witek, „Metodologiczne problemy historii cyfrowej”, w *Wprowadzenie do metodologii historii*, redakcja naukowa Ewa Domańska i Jan Pomorski (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 2022), 505–524.

<sup>13</sup> Zob. Piotr Witek, Mariusz Mazur, „Polityka historyczna”, w *Wprowadzenie do metodologii historii*, redakcja naukowa Ewa Domańska i Jan Pomorski (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 2022), 406–416.

<sup>14</sup> Zob. Anna Ziębińska-Witek, Piotr Witek, „Metodologiczne problemy historii wizualnej”, w *Wprowadzenie do metodologii historii*, redakcja naukowa Ewa Domańska i Jan Pomorski (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 2022), 463–489.

<sup>15</sup> Marta Kurkowska-Budzan, Joanna Wojdon, „Metodologia jako problem dla historii publicznej”, w *Wprowadzenie do metodologii historii*, redakcja naukowa Ewa Domańska i Jan Pomorski (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 2022), 490–504.



strzeni doświadczenia przeszłości, najkrócej mówiąc, różnego rodzaju aktywistom społecznym. Przykładami tego rodzaju aktywności w przestrzeni publicznej są tak zwane rekonstrukcje historyczne, archiwistyka społeczna itp. Historia publiczna jako badanie pokazuje pluralizm więzi między przeszłością i przyszłością, w którym rozstrzygają się – niejako ponad głowami zawodowych historyków – kształty zmian społecznych decydujących o metamorfozach dziejów.

Tego rodzaju analizę można by kontynuować odnośnie do innych pól badań empirycznych nad przemianami we współczesności. Wszystkie te zmiany społeczne mogą być interpretowane w perspektywie sygnalizowanej wyżej refleksji Kosellecka nad czasem historycznym zawiązującym się w napięciu między tak zwanymi przestrzeniami doświadczenia przeszłości i horyzontami oczekiwań wielorakich jednostek sprawczych w historii. Wszędzie na sygnalizowanych polach badawczych zobaczymy splot opisowego i normatywnego punktu widzenia, to znaczy wymiar zaangażowania pracy badawczej podejmowanej przez empirycznie zorientowanych współczesnych metodologów historii w odczytywanie i kształtowanie pozytywnie waloryzowanych przez nich zmian społecznych.

W tym kontekście, gdy mowa o normatywnym punkcie widzenia, ukazują swoje znaczenie propozycje Pomorskiego, który akcentuje znaczenie takiego pojęcia jak na przykład kapitał społeczny<sup>16</sup>. Wydaje się, że ta kategoria – a także inne do niej zbliżone – w sposób milczący nadaje sens normatywnemu aspektowi badań w sygnalizowanych przeze mnie obszarach. Kapitał społeczny to wartości, roszczenia do prawdy oraz projekty działań społecznych, które pozwalają aktorom działania społecznego wyjść poza partykularną perspektywę ich własnego punktu widzenia i własnej interesowności oraz podjąć działanie na rzecz dóbr wspólnych, wykraczające poza perspektywę partykularną. Przykładem historycznym tak rozumianego kapitału w tekście Pomorskiego, do którego aktualnie odnoszę, jest doświadczenie tak zwanej pierwszej solidarności w Polsce. Kategoria kapitału społecznego (możliwego do budowania na pozytywnych, jak się podkreśla, wartościach) skonfederowana z ideą prawdy, o której w fundamentalnym tekście (wiążącym prawdę z rozumianą w określony sposób obiektywizacją) w podręczniku *Wprowadzenie do metodologii historii* pisze Krzysztof Zamorski, dają podstawy do waloryzowania empirycznie analizowanych współczesnych form zmiany społecznej<sup>17</sup>.

Ewa Domańska na określenie historiografii posłużyła się niegdyś metaforą „sejsmografu kultury”<sup>18</sup>. Zapożyczam tę metaforę i odnoszę ją do dzisiejszego metodologa historii. Sejsmograf w moim sensie, to badacz (metodolog historii) nastawiony na aktualność i w żmudnych, często bardzo zaawansowanych metodycznie, metodologicznie i empirycznie studiach interpretujący symptomy zmia-

<sup>16</sup> Jan Pomorski, „Polityzacja/mitologizacja historii, czyli w czym neuronauka (i metodologia) może pomóc badaczowi historii najnowszej”, *Historia@Teoria* 4 (2017): 15–42.

<sup>17</sup> Krzysztof Zamorski, „Problem prawdy i postprawdy w historii”, w *Wprowadzenie do metodologii historii*, redakcja naukowa Ewa Domańska i Jan Pomorski (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 2022), 442–459.

<sup>18</sup> Ewa Domańska, *Mikrohistorie. Spotkania w międzyświatach* (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2005), 13.

ny społecznej. Proces rozszerzenia pola tematycznego badań dzisiejszych metodologów historii jest analogiczny w stosunku do tego, który w odniesieniu do historii historiografii przedstawiał Rafał Stobiecki<sup>19</sup>. Podobnie jak dzisiejsza historia historiografii nie ogranicza się do dyskursu profesjonalnej historiografii, obejmując swoją uwagę również niehistoriograficzne formy odnoszenia się do przeszłości, również współczesna metodologia historii odczytuje wymiar teoretyczny obecny w badaniach historiograficznych w kontekście zachodzących żywiołowo, a także w sposób sterowany przez na przykład czynniki działające globalnie, fundamentalnych zmian w praktykach społecznych. Coraz częściej bada ona zmiany społeczne jako dające się uchwycić w innych ich przejawach niż dyskurs historiografii.

Czy zatem w świetle powyższych uwag i obserwacji dzisiejsi metodolodzy są znawcami teorii i zarazem empirycznymi historykami? Odpowiedź jest dla mnie względnie jasna i to nie tylko w obszarze tradycyjnych dla metodologii studiów nad badaniem, poznaniem i reprezentacją historiograficzną. Gdy podejmujemy sygnalizowane wyżej analizy (świat cyfrowy, wizualny itp.), stajemy się historykami współczesności zakorzenionymi jednak w tradycji badań metodologicznych, ale właśnie dzięki takiemu ukierunkowaniu tematycznemu pozostajemy metodologami (badaczami stawiającymi pytania ogólne, opisowo-normatywne), tyle że pracującymi na materiale empirycznym w zakresie rozumienia i waloryzacji zmiany społecznej. Analogia do strategii badań Kosellecka nad czasem wydaje mi się uderzająca. Metodologia w tych jej dzisiejszych postaciach, które przywoływałem, to koordynacja (hybryda) teorii i empirii. Metodolodzy podejmujący sygnalizowane pola badawcze nie są historykami określonego wieku, na przykład XX czy nawet XXI, tylko historykami współczesności, to znaczy badaczami skoncentrowanymi na problemie zmiany w aktualnie toczącej się historii, widzianej z perspektywy kompetencji i pytań metodologicznej tradycji badawczej.

Jednak zadaniem metodologa empirycznie (i teoretycznie) badającego zmiany społeczne nie jest wyłącznie rejestracja zmian, podobna do rejestracji przez sejsmograf. Wyzwaniem nie mniej ważnym jest krytyczne odniesienie do tych zmian. Gdy czytam, także w tym samym podręczniku-wprowadzeniu, diagnozę stanu dyskusji na różnych polach w tak zwanej Akademii, a ponadto gdy biorę pod uwagę, że Akademia wyraża dynamikę przemian współczesności (stymulując ją zarazem), zastanawiam się, czy rejestrowane przez Ewę Domańską niewątpliwie zachodzące w przestrzeni społeczno-kulturowej i niejednokrotnie dramatyczne zwroty, odwroty, powroty i inne tego rodzaju cięcia ciągłości historycznej pozwalają się porządkować i waloryzować w akceptowalny sposób<sup>20</sup>. To wyzwanie, by określać, co jest ważne, a co pozbawione znaczenia, co jest słuszne, a co

<sup>19</sup> Rafał Stobiecki, „Współczesny status historii historiografii”, *Historia@Teoria* 3 (2017): 25–36 (numer tematyczny: *O historii historiografii*, red. Violetta Julkowska, Maria Solarska, Maciej Bugajewski).

<sup>20</sup> Zob. syntetyczny zarys współczesnych „zwrotów” w dyskursie humanistycznym: Ewa Domańska, „Zwroty badawcze w historii i w innych naukach humanistycznych”, w *Wprowadzenie do metodologii historii*, redakcja naukowa Ewa Domańska i Jan Pomorski (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 2022), 218–235.

jest nadużyciem, co jest pożyteczne, a co szkodzi. Rejestracja zmian przez sejsmograf wywołuje potrzebę „oceny” zmian i jej kryteriów.

Aktualny dorobek refleksji metodologicznej dostarcza takich kryteriów. Jak sygnalizowałem wyżej, są one obecne w kategoriach prawdy i kapitału społecznego (oznaczającego możliwość działania poza partykularnym interesem w przestrzeni dobra wspólnego). Oczywiście – poza pojęciem prawdy, które pozostaje nieusuwalne, możemy szukać innych perspektyw dla postulowanej tutaj waloryzacji zmiany. Koncepty dające podstawę do oceny zmian wydają się być najpotrzebniejszymi dzisiaj kategoriami myślenia metodologicznego nad historią. Ku nim mogłyby się kierować współczesne postaci przedmiotowej metodologii historii. Krytyka zmiany społecznej jest bowiem niezbędną interwencją racjonalności, mającą na celu przyczynianie się (na ile to możliwe z perspektywy usytuowania badacza akademickiego) do ocalenia dryfującego okrętu, jakim zdaje się współczesność.

### 3.

Szkicując relację między przedmiotem i podmiotem interpretacji, Wojciech Wrzosek napisał, że w jego opinii:

z jednej strony [...] *interpretans* [to, co interpretuje – M.B.] „rzeźbi” wstępnie prefigurowane wyobrażenie przedmiotu interpretacji, z drugiej zaś strony kształtujące się *interpretandum* [to, co interpretowane – M.B.] «przywołuje» nowe zasoby (aspekty) tradycji niezbędne dla „obróbki” *interpretandum*<sup>21</sup>.

W ujęciu Wrzoska zarówno *interpretans*, jak i *interpretandum* ułożone są po podmiotowej stronie relacji poznawczej. Sądzę, że w praktyce badawczo-dydaktycznej w dziedzinie metodologii historii mogłoby bardziej chodzić o to, by próbować zrozumieć, w jaki sposób *interpretandum* jest wymykającą się *interpretansowi* niezależną od niego jakością, by nie powiedzieć, używając mocniejszej metafory, głosem niezależnej od badacza podmiotowości, przychodzącym z przeszłości. Głosem zmarłych niezależnym od głosu żywych.

Można powiedzieć najogólniej, że dzieje (zmiana społeczna w niniejszych rozważaniach) są generowane w ramach gry między interpretowanym i interpretującym. Teoria relacji między nimi nie jest tylko teorią epistemologiczną, lecz również namysłem w obszarze ontologii historii. Dostrzeżenie niezależności *interpretandum* od *interpretansa* wprowadza możliwość zrozumienia, z jakiego rodzaju mechanizmem mamy do czynienia, gdy analizujemy zmianę społeczną; że w zmianie historycznej mamy do czynienia z napięciem między ciągłością i nieciągłością historii. *Interpretans*, to co później, nie jest w stanie unieważnić niezależności

<sup>21</sup> Wojciech Wrzosek, *O myśleniu historycznym* (Bydgoszcz: Epigram, 2009), 51. Podaję za: Wojciech Piasek, „Obiektywistyczny i konstruktywistyczny model poznania”, w *Wprowadzenie do metodologii historii*, redakcja naukowa Ewa Domańska i Jan Pomorski (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 2022), 124.

*interpretandum*, wyartykułowanego i utrwalonego wcześniej w relacji następstwa temporalnego (historycznego). Zrozumieć zmianę historyczną, to – mówiąc w sposób najbardziej skondensowany – pokazać niezależność *interpretandum* od wszelkich późniejszych aktywności je interpretujących. Zrozumieć nieciągłość w historii, to odkryć przestrzeń ciągłości ukryte w fundamentach zmiany. To wreszcie przyznać należne znaczenie zmarłym (wytwórcom *interpretandum*) w reprezentacji następstwa historycznego (*interpretans*) wytwarzanej przez żywych. W ten sposób wyartykułowana zmiana społeczna odsłania swoje aspekty dziedzictwa, zobowiązania i projektu we wspólnej przestrzeni więzi między pokoleniami.

## BIBLIOGRAFIA

- Ajdukiewicz, Kazimierz. *Logika pragmatyczna*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1975.
- Domańska, Ewa. *Mikrohistorie. Spotkania w międzyświatach*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2005.
- Domańska, Ewa. „Zwroty badawcze w historii i w innych naukach humanistycznych”. W *Wprowadzenie do metodologii historii*, redakcja naukowa Ewa Domańska i Jan Pomorski, 218–235. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 2022.
- Koselleck, Reinhart. „«Przestrzeń doświadczenia» i «horyzont oczekiwania» — dwie kategorie historyczne”. W Reinhart Koselleck, *Semantyka historyczna*, wybór i opracowanie Hubert Orłowski, przeł. Wojciech Kunicki, 359–388. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2001.
- Kurkowska-Budzan, Marta, Joanna Wojdon. „Metodologia jako problem dla historii publicznej”. W *Wprowadzenie do metodologii historii*, redakcja naukowa Ewa Domańska i Jan Pomorski, 490–504. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 2022.
- Pomorski, Jan. „Polityzacja/mitologizacja historii, czyli w czym neuronauka (i metodologia) może pomóc badaczowi historii najnowszej”. *Historia@Teoria* 4 (2017): 15–42.
- Pomorski, Jan. „Przedmiot metodologii historii, jej zakres i struktura”. W *Wprowadzenie do metodologii historii*, redakcja naukowa Ewa Domańska i Jan Pomorski, 19–32. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 2022.
- Stobiecki, Rafał. „Współczesny status historii historiografii”. *Historia@Teoria* 3 (2017): 25–36.
- Topolski, Jerzy. *Metodologia historii*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1984.
- Werner, Wiktor, Piotr Witek. „Metodologiczne problemy historii cyfrowej”. W *Wprowadzenie do metodologii historii*, redakcja naukowa Ewa Domańska i Jan Pomorski, 505–524. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 2022.
- Witek, Piotr, Mariusz Mazur. „Polityka historyczna”. W *Wprowadzenie do metodologii historii*, redakcja naukowa Ewa Domańska i Jan Pomorski, 406–416. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 2022.
- Wprowadzenie do metodologii historii*, redakcja naukowa Ewa Domańska i Jan Pomorski. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 2022.
- Wrzosek, Wojciech. *O myśleniu historycznym*. Bydgoszcz: Epigram, 2009.
- Zamorski, Krzysztof. „Problem prawdy i postprawdy w historii”. W *Wprowadzenie do metodologii historii*, redakcja naukowa Ewa Domańska i Jan Pomorski, 442–459. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 2022.
- Ziębińska-Witek, Anna, Piotr Witek. „Metodologiczne problemy historii wizualnej”. W *Wprowadzenie do metodologii historii*, redakcja naukowa Ewa Domańska i Jan Pomorski, 463–489. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 2022.